



krótko

Ostrożnie za kierownicą

KATOWICE. Statystyki policyjne są zatrważające. Po ubiegłym weekendzie lista niebezpiecznych zdarzeń na drodze się wydłużyła. W niedzielę miało miejsce ponad 100 wypadków, a niemal 50 kierowców było nietrzeźwych.

Pierwsza „schetynówka”

RADZIONKÓW. Liczący ok. 17 tys. mieszkańców Radzionków jest pierwszym w regionie miastem, gdzie powstała tzw. schetynówka – ulica zmodernizowana dzięki zainicjowanemu przez wicepremiera Grzegorza Schetynę Narodowemu Programowi Przebudowy Dróg Lokalnych. Kompleksowy remont ponad 600 metrów drogi kosztował blisko 1,3 mln zł.

Wyrusz na 64. Pieszą Rybnicką Pielgrzymkę na Jasną Górę

Ostatni dzwonek

– Zapisy będą możliwe do ostatniej chwili – zapewnia ks. Marek Bernacki, kierownik rybnickiej pielgrzymki.

Już w środę, 29 lipca, spod bazyliki św. Antoniego w Rybniku wyruszy po raz 64. Pieszą Rybnicką Pielgrzymka na Jasną Górę. Jest ona pielgrzymką archidiecezjalną, dlatego uczestniczyć w niej może każdy chętny. W parafii św. Jadwigi w Rybniku zapisy będą przyjmowane aż do 28 lipca wieczorem.

– W tym roku przygotowaliśmy również propozycję dla tych, którzy z różnych powodów nie mogą pójść z nami pieszo – mówi ks. Marek Bernacki. – Zapraszamy ich do pielgrzymowania duchowego. Polega ono na zobowiązaniu się do ofiarowania swojego uczestnictwa duchowego w określonej przez siebie intencji, uczestnictwa w codziennej Eucharystii i przyjmowania Komunii św., do codziennej lektury Pisma św. i modlitwy w intencji pielgrzymki. Duchowy pielgrzym ma też cierpliwie znosić cierpienia, choroby i przeciwności losu.

Tegoroczna droga połączona będzie z rozważaniami przygotowanych na poszczególne dni haseł. Na Jasną Górę pątnicy wkroczą w sobotę około godz. 14.00. Powita ich tam metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń i odprawi dla nich Mszę św. na Wałach Jasnogórskich.



Wciąż trwają zapisy i ostatnie przygotowania do wymarszu. Ruchem pielgrzymki kierować będą specjalnie przeszkolone osoby w charakterystycznych strojach

– To kolejna szansa dla tych, którzy nie mogą wędrować pieszo – zaznacza ks. Marek. – Zapraszam na tę uroczystość wszystkich. Wszak to pielgrzymka archidiecezjalna, więc życzymy sobie, aby na wałach jasnogórskich było nas jak najwięcej.

mr

Dom nad przepaścią



SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE. Zapadlisko miało 100 mkw.

Mieszkańcom naszego regionu niestraszne są szkody górnicze. To jednak, co przeżyli podczas ubiegłego weekendu mieszkańcy Siemianowic Śląskich, przeszło wszelkie wyobrażenia. Do zapadliska przy ul. PCK doszło w sobotę o godz. 22.24. Nastąpiła też awaria instalacji gazowej. Dlatego podjęto decyzję o ewakuacji wszystkich mieszkańców. Większość z nich znalazła czasowe schronienie u rodziny. – Jesteśmy przygotowani, żeby pomóc każdemu z tych lokatorów. Włącznie ze wsparciem psychologów – stwierdził Jacek Guzy, który wraz z Andrzejem Gościńskim, przewodniczącym Rady Miasta, przez całą noc był na miejscu zdarzenia. Jak dowiedzieliśmy się w poniedziałek w centrum kryzysowym UM, lokatorzy zagrożonego budynku mogli wrócić do swoich mieszkań.

Piękna wieś



WOJEWÓDZTWO. W konkursie „Piękna wieś województwa śląskiego” o najwyższe laury rywalizują 33 gminy. Zakończył się etap przyjmowania wniosków w VI edycji konkursu wspierającego rozwój wsi. Teraz do października Komisja Konkursowa będzie w terenie oceniać zagrody, wsie, projekty ich rozwoju oraz strony internetowe. Laureatów konkursu

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas październikowego forum sołtysów

poznamy 30 października podczas Forum Sołtysów Województwa Śląskiego. W tym roku konkurs będzie rozegrany w kategoriach: najpiękniejsza wieś, najpiękniejsza zagroda wiejska, najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi oraz najlepsza strona internetowa sołectwa.

Orliki jak gryby po deszczu



Mirosław Drzewiecki, minister sportu, otworzył boisko w Pszczynie

ŁODYGOWICE. W tym roku śląskie wzbogaci się o 52 nowe boiska dla dzieci i młodzieży. W lipcu kolejna gmina – Łodygowice zyska nowy kompleks sportowy. Do tej pory w Województwie Śląskim w ramach programu „Moje boisko – Orlik 2012” oddano do użytku 35 wielofunkcyjnych obiektów sportowych, w skład których wchodzi – dwa boiska – jedno ze sztuczną nawierzchnią do piłki nożnej,

drugie do koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej oraz w pełni wyposażone zaplecze sanitarne. – Takie inwestycje mają ogromny wpływ na rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. Będą służyły wielu pokoleniom – ocenia marszałek województwa śląskiego Bogusław Śmigieński.

Uwaga na firmy turystyczne!

ŚLĄSK. Czas wakacji to okres wzmożonego ruchu turystycznego. Każdy przedsiębiorca organizujący imprezy turystyczne powinien posiadać wpis do Rejestru Organizatorów Turystyki i Pośredników Turystyki marszałka województwa. Rejestrując firmę turystyczną, należy wykazać m.in. zabezpieczenie finansowe. Wydawana zgoda na działalność jest bezterminowa, ale firma co roku musi

przedstawić zabezpieczenie finansowe ważne na kolejnych 12 miesięcy. Jeśli jesteśmy niezadowoleni z usługi, możemy złożyć skargę. W ubiegłym roku do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło 38 skarg na operatorów z województwa. W tym roku – 6. Pytania w sprawie biur należy kierować do Wydziału Turystyki i Sportu, Katowice, ul. Ligonia 46 II piętro pokój 362, nr tel. 32 207 73 62.

Szlak zabytków coraz ciekawszy

REGION. Szlak Zabytków Techniki obejmuje dziedzictwo przemysłowe województwa śląskiego. Tworzy go 31 obiektów związanych z tradycją górniczą i hutniczą, energetyką, kolejnictwem, łącznością, produkcją wody oraz przemysłem spożywczym. Intencją autorów projektu jest zbudowanie, z uwzględnieniem najważniejszych i najciekawszych pod względem walorów historycznych i architektonicznych obiektów poprzemysłowych w regionie, markowego produktu turystycznego. W Urzędzie Marszałkowskim rozpoczęły się pierwsze szkolenia dla administratorów Szlaku Zabytków Techniki.



Jednym z etapów szlaku turystycznego na Śląsku jest muzeum w tyskim browarze

Hołd Korfantemu!

WARSZAWA. Przez aklamacje postowie przyjęli uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Wojciecha Korfatego. „W 70. Rocznicę Jego śmierci Sejm RP oddaje hołd pamięci wielkiemu przywódcy Ludu Śląskiego, którego działalność walczy przyczyniła się do powrotu części Górnego Śląska do Macierzy. Wojciech Korfanty jest jedną z czołowych postaci w galerii naszej narodowej historii. Ojczyźnie, która także Jemu zawdzięcza odzyskaną w 1918 roku niepodległość, oraz Narodowi Polskiemu dobrze się zasłużył. Pozostawił kolejnym pokoleniom godny naśladowania wzór służby dobru wspólnemu Polaków. Pamięć o Wojciechu Korfantym, symbolu polskości na Górnym Śląsku, powinna trwać w naszej pamięci i stanowić wzór dla kolejnych pokoleń” – głosi podjęta uchwała.

Maj–sierpień 1939

KATOWICE. Zbliża się 70. rocznica wybuchu II wojny światowej. Z tej okazji Muzeum Śląskie przygotowuje ekspozycję historyczną ukazującą życie codzienne Górnoślazaków zamieszkałych po obu stronach granicy polsko-niemieckiej w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny. Wernisaż zaplanowano na 31 lipca, a wystawę będzie można zwiedzać do 8 listopada 2009 roku.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Marek Łuczak – dyrektor oddziału, Anna Burda-Zoszek, Mirosław Rzepka

Wystawa z okazji 350-lecia kultu maryjnego w Piekarach Śląskich

Wota, kopie, pamiątki

Z dwóch końców sali **spoglądają na siebie wizerunki Matki Bożej Piekarskiej.** Obrazy jednak różnią się. Po lewej stronie od wejścia wisi najstarszy wizerunek Mater Admirabilis, po prawej ten, który znamy obecnie.



ZDJĘCIA: MIROSLAW RZEPKA

Obraz Matki Boskiej Piekarskiej odkrył w 1659 r. ks. Jakub Roczkowski. Przechodząc obok niego, poczuł silny zapach róż. Nieznany, XV-wieczny wizerunek Matki Boskiej przeniósł wtedy z bocznego ołtarza do głównego. Wkrótce nastąpiły liczne przykłady uzdrowień. Tak przed 350 laty rozpoczął się w Piekarach Śląskich kult maryjny.

Dziecko w beciku

Na wystawie „Mater Admirabilis, czyli 350 lat obecności” przedstawiono różne wizerunki Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Pokazane są również wota dziękczynne. Od tych najdawniejszych po współczesne. Jedne ze starszych mają kształt rąk, nóg, oczu... Jest nawet wotum w kształcie dziecka w beciku, które prawdopodobnie stanowi podziękowanie za narodziny potomstwa. Inne mają kształt serca i informują o duchowych uzdrowieniach. Są

Wśród eksponatów można znaleźć wydawnictwa poświęcone cudownemu obrazowi

Nawet w dni powszednie można spotkać zwiedzających wystawę
OBOK: Jedne z koron, które nałożono na obraz
Matki Bożej

również świece wotywny, w tym wykonana specjalnie na jubileusz 350-lecia kultu Matki Boskiej w Piekarach.

– Na wystawie prezentujemy ornaty, stuły, a nawet repliki koron, jakie miała Matka Boska Piekarska – mówi Agnieszka Nowak, przewodniczka sanktuarijny. – Są także zdjęcia przedstawiające wielkie pielgrzymki piekarskie, męską i żeńską. W gablotach można zobaczyć to, co otrzymała Piekarska Pani. Jest m.in. dar Jana III Sobieskiego i stuła oraz złoty różaniec подарowany przez Jana Pawła II.

Udana kopia

W 1676 r. obraz uratował Tarnowskie Góry.

Od tego czasu w każdą pierwszą niedzielę lipca do Matki Boskiej Piekarskiej przybywa pielgrzymka dziękczynna.

Cztery lata później wybuchła zaraza w Czechach. Cesarz austriacki Leopold I Habsburg poprosił o przywiezienie cudownego obrazu do Pragi. Zaraza ustąpiła. W drodze powrotnej obraz znalazł się w Hradec Králové. Tam również miało miejsce uwolnienie od choroby. Wdzięczni mieszkańcy tej miejscowości podarowali piekarszanom obraz wotywny, który również można zobaczyć na wystawie.

– W 1702 r. obraz ze względów bezpieczeństwa wywieziono do Opola, do kościoła Świętego Krzyża, gdzie przebywa do dziś – opowiada Agnieszka Nowak. – Piekary otrzymały wtedy kopię

cudownego obrazu. Po krótkim czasie zasłynęła ona z cudownych uzdrowień. Zaczęto nazywać ją Mater Admirabilis, czyli Matka Przedziwna. Nazwę tę wymyślił jezuita Jakub Ren. Stąd też tytuł wystawy – dodaje.

Zmiany wyglądu

Na pierwotnym obrazie Matka Boska trzyma Dzieciątka na lewej ręce, a w prawej jabłko. Ma bizantyjskie rysy, długie szczupłe palce. Karol Diesper, dokonując renowacji kopii, zmienił wizerunek Maryi. Nadał Jej bardziej kobiecy wygląd: zaokrąglił twarz, dodał rumieńce, odsłonił czoło i namalował loczek, oczy z piwnych zmienił na niebieskie.

Obraz koronował 15 sierpnia 1925 r. nuncjusz papieski Wawrzyniec Lauri. Korony podarował i poświęcił papież Pius XI. Przy renowacji przed pierwszą rekoronacją, która miała miejsce w 1965 r., Matka Boska ponownie otrzymała jabłko. Od tej pory ma również ciemne oczy.

Wystawę można oglądać od 4 lipca do maja przyszłego roku w każdą niedzielę po wszystkich Mszach św. oraz w dni powszednie w godz. 9.00–12.00. W przypadku grup zorganizowanych istnieje możliwość zwiedzania w innym terminie.

Mirosław Rzepka



Na wystawie zaprezentowano ornaty użyte podczas rekoronacji w 1965 roku

Koncertowa trasa Fundacji Dziecięca Fantazja

Spełniają marzenia

Marzenia chorych dzieci nie muszą dużo kosztować, **czasem wystarczy odrobina dobrej woli** – przekonywała Agata Młynarska. Prezentarka poprowadziła 16 lipca w Czeladzi koncert, w którym gwiazdą był zespół „Pectus”.



ZDJEĆCIA: MIROSŁAW RZEPKA

Koncert poprowadziła Agata Młynarska, a w jego trakcie były konkursy dla dzieci z atrakcyjnymi nagrodami

Muzycy, laureaci Brązowej Premiery tegorocznego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, zagrali, żeby wesprzeć Fundację Dziecięca Fantazja. Organizacja ta postawiła sobie za zadanie spełnianie marzeń nieuleczalnie chorych polskich dzieci.

– Lato sprzyja wszelkiego rodzaju plenerowym imprezom. Dlatego też, po odniesionym zeszłego roku sukcesie i prawie pięćdziesięciu spełnionych marzeniach Fundacja Dziecięca Fantazja postanowiła

wyruszyć w trasę koncertową po raz drugi – mówi Agata Królikowska z fundacji. – W tym roku do akcji dołączyła Agata Młynarska, która bez wahań zgodziła się poprowadzić koncerty. Po Czeladzi, drugim po Krakowie mieście koncertowym, występy odbędą się kolejno w Poznaniu, Łodzi, Radomiu,

Bytomiu, Zabrzu, Częstochowie i Markach, a wystąpią na nich takie gwiazdy jak Doda, Feel, PapaD, Stachurski, Kombi i Łzy.

Podczas wszystkich koncertów wolontariusze fundacji zbierają datki od publiczności. Dzięki hojnym darczyńcom na czeladzkiej estradzie dwie siedemnastolatki: Dorota z Naszacowic, chora na mukowiscydozę, i Alicja z Opola, cierpiąca na nowotwór, otrzymały nowe laptopy.

Marzących dzieci nie ubywa. W ramach lipcowej trasy

koncertowej, zorganizowanej na terenie i przy współpracy z Centrami Handlowymi M1, Fundacja Dziecięca Fantazja chce w tym roku spełnić co najmniej 100 dziecięcych marzeń.

Bardzo często opieka nad nieuleczalnie chorym dzieckiem powoduje, że rodzina nie może sobie finansowo pozwolić na zaspokojenie innych, czasem podstawowych, potrzeb dziecka. Dotychczas fundacji udało się pomóc ponad tysiącu takich rodzin.

mr

■ R E K L A M A ■

eM
radio eM 107.6 FM

Daniel Defoe

Przypadki Robinsona Crusoe

WYDAWNICTWO
ALEKSANDRIA

Od poniedziałku do piątku o 9.40, 17.15 i 23.50



Wolontariusze Fundacji Dziecięca Nadzieja kwestowali wśród przybyłych na koncert

Nowy szyb w Jastrzębskiej Spółce Węglowej

Powrót do przeszłości?

Blisko 900-metrowy szyb kopalni „Zofiówka” będzie gotowy za około 4,5 roku. Będzie to **pierwszy nowy szyb w polskim górnictwie od ponad 20 lat.**

Mimo przekształceń przemysłu ciężkiego w naszym regionie, temat górnictwa wciąż pojawia się na pierwszych stronach gazet. Jeśli jednak dziennikarze informują o nowych szybach, najczęściej chodzi o zabytkowe szole, które otwierają swe podwoje dla zwiedzających. Tym razem chodzi o coś zupełnie innego.

Rozbudowa „Zofiówki”, dająca jej dostęp do nowych złóż węgla, to największa obecnie inwestycja w polskim górnictwie. Jej łączny koszt docelowo może przekroczyć 3 mld zł. – To największe roboty szybowe w Polsce. Polskie górnictwo potrzebuje takich inwestycji, przewidujemy więc, że będą kolejne przetargi. Prowadzimy też rozmowy w różnych miejscach na świecie na temat budowy szybów i wykonania bardziej kompleksowych prac górniczych – ocenia wiceprezes Kopeksu, Krzysztof Jędrzejewski.

Rozbudowa „Zofiówki” ze względu na skalę inwestycji w praktyce oznacza budowę nowej kopalni. Pole Bzie-Dębina-2 Zachód będzie miało zdolność wydobywczą średniej kopalni – ok. 6 do 7 tys. ton węgla na dobę. Zakłada się, że pierwszy węgiel wyjedzie na powierzchnię w 2017 r., a pełna zdolność wydobywczą będzie osiągnięta cztery lata później. „Zofiówka” dostarczać będzie wówczas 17 tys. ton węgla na dobę. Dzisiaj największa polska kopalnia „Piaśń” wydobywa ok. 14 tys. ton na dobę. W złożu, do którego udostępnienia potrzebny jest nowy szyb, znajduje się ok. 600



MAREK PIEKARA

Zabytkowe kopalnie nie należą w naszym regionie do rzadkości. Na zdjęciu szyb „Guido” w Zabrzę

mln ton węgla, z czego ok. 190 mln ton stanowią zasoby operatywne, czyli możliwe do opłacalnego udostępnienia i wybrania.

JSW to największy w Europie producent węgla koksowego. Zatrudnia ponad 22 tys. osób w sześciu kopalniach, które w ubiegłym roku wydobły 13,6 mln ton węgla. Ubiegłoroczny zysk wyniósł 567,6 mln zł. W tym roku firma odnotowuje straty w związku z kryzysem na rynku stali i koksu. Wydobycie węgla ograniczono do czterech dni w tygodniu. Firma spodziewa się, że produkcja może być mniejsza nawet o 3 mln ton, a przychody o 2 mld zł.

Ns/pap

Warto przeczytać
Cudze chwalicie,
swego nie znacie...

W czasie wakacyjnych wyjazdów podziwiamy nieraz brzmienie pięknych organów. Nie każdy może się wybrać do Santiago de Compostela, aby zachwycić się hiszpańskimi trąbkami, albo nawet do Kazimierza Dolnego, by zobaczyć najstarszy polski, oryginalny XVII-wieczny instrument... Jednak wiele ciekawych instrumentów znajduje się także w naszych, śląskich kościołach. Może czasem warto zrobić małą wycieczkę po swoim dekanacie, warto zajrzeć do sąsiednich parafii, aby takie organy usłyszeć i zobaczyć.

Pomocą i inspiracją w takich planach może być publikacja ks. Krzysztofa Kmarka **Wkład firmy Klimosz i Dyrzslag z Rybnika w śląskie budownictwo organowe**. Wydrukowana niedawno książkowa wersja pracy doktorskiej prefekta Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego dotyczy historii i działalności największej polskiej firmy organmistrzowskiej, działającej w okresie międzywojennym na Górnym Śląsku. Korzenie tej firmy sięgają roku 1850, a najstarsze zachowane organy Heinricha Dürschlaga

z 1864 r. do dziś funkcjonują w parafii św. Michała Archanioła w Krzyżowicach. W trakcie badań uzyskano informacje o 51 instrumentach zbudowanych przez rybnickich organmistrzów, z których 31 przetrwało do chwili obecnej.

Ks. Krzysztof Kmark, Wkład firmy Klimosz i Dyrzslag z Rybnika w śląskie budownictwo organowe, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2009, s. 504



■ R E K L A M A ■

Klinika Neurologii
Neuro-Care

dr n. med.
Gabriela Kłodowska-Duda

Leczymy kompleksowo:

- ch. Alzheimerera
- ch. Parkinsona
- bóle i zawroty głowy
- zaburzenia snu
- lęk, depresję
- inne ch. neurologiczne

Zaburzenia pamięci
– bezpłatne konsultacje

sierpień - wrzesień
tel.: 032 205 32 88



NEURO-CARE

ul. Jankego 231
40-546 Katowice
tel./fax: 032 205 32 88

www.neuro-care.pl

Pomysł na lato? D

REKREACJA. Nazywane często reliktem PRL-u **ogródki działkowe w letnie dni tętnią życiem.** Działkowicze nie zamartwiają się stanem prawnym – wolą grillować i pielęgnować rośliny.

tekst

MICHAŁ ŚWITKOWSKI

katowice@goscniedzielny.pl

Na Śląsku jest blisko 10 tys. ogródków działkowych. Każdy z nich jest dla właścicieli miejscem wyjątkowym, kojarzonym ze wspomnieniami i przygodami.

– Pobraliśmy się z żoną 45 lat temu – opowiada Marian Krupke. – Początkowo mieliśmy wspólne mieszkanie na trzy rodziny. Gdy więc w 1966 r. nadarzyła się okazja kupienia tej działki, na której stał pokój z kuchnią, nie wahaliśmy się.

Tu wychowaliśmy dzieci

Rodzina Krupke mieszkała na działce 13 lat. Mały domek ma teraz dwa pokoje, kuchnię, łazienkę. Doprowadzono wszystkie media. Większość zmian wprowadził samodzielnie gospodarz.

– Tutaj się całkiem wygodnie mieszkało – dodaje pan Marian. – Trochę na uboczu, ale nam to nie przeszkadzało. Na święta przystrajaliśmy choinkę, którą posadziłem, gdy się tu wprowadziliśmy. Dziś drzewko ma ok. 10 m wysokości, więc nie zawieszamy już na nim lampek. Książdz z kołędą dochodził do nas zawsze wśród śniegu.

Gdy syn państwa Krupke miał 13, a córka 7 lat, rodzina dostała mieszkanie na Wełnowcu, gdzie mieszka do tej pory.

– Nie oznacza to, że zrezygnowaliśmy z działki – zastrzega żona pana Mariana – Irena. – Bardzo często tu przyjeżdżamy. Zawsze nas tu ciągnie. Mamy to szczęście, że spod naszego domu odjeżdżają autobusy, które bezpośrednio nas tu przywożą.

Państwo Krupke narzekają jedynie, że jest coraz więcej złodziei, którzy okradają ogródki. Uważają jednak, że jeśli działkę często się odwiedza, nawet zimą, to wtedy łatwiej dopilnować swojego majątku.

Kontakt z naturą i problemy

– Zdrowie często nie pozwala na dalekie wyjazdy, a działka jest zawsze blisko. Mamy ją od prawie dwudziestu sześciu lat. Znamy się już z sąsiadami z innych działek tak długo, że jesteśmy jak wielka rodzina. Głównie uprawiamy róże. Jeśli są naprawdę ładne, rozdajemy je znajomym na pamiątkę lub sprzedajemy do kwiaciarni. Dla nas liczy się kontakt z naturą – uważa pani Irena z Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Baildon” w Katowicach.

– Działkę otrzymałem po śmierci rodziców. Nie mam cierpliwości do strzyżenia trawników lub



JUSTYNA MACIEJEWSKA



KATARZYNA NAZDIEJA

Działkowicze w Dąbrowie Górniczej nie mają prądu ani kanalizacji, ale gdy kwiaty zakwitną, znów, jak pani Teresa, mają nadzieję, że za rok będzie lepiej
Z LEWEJ: Zgodnie z regulaminem ROD, szklarnia na działce może mieć powierzchnię nieprzekraczającą 25 mkw. i wysokość do 3m

pielęgnacji roślin. Mieszkam z rodziną w Siemianowicach Śląskich, więc nie mogę zaglądać często do Katowic na działkę. Szczepie mówię, zastanawiamy się z żoną nad jej sprzedaż, bo więcej przy tej działce strat niż zysków. Jak na razie nie znalazłem kupca, a szukam

ziałka!

już przeszło rok – przyznał pan Jarosław.

– Głównym problemem na działkach są ciągłe włamania, kradzieże, dewastacje domków i ogrodzeń. Złodzieje niszczą altany i ogrodzenia, przydałyby się ochrona – mówi pani Teresa, właścicielka działki w Dąbrowie Górniczej. Działkowców trapią również inne zmartwienia, takie jak na przykład brak prądu czy kanalizacji. To sprawia, że coraz więcej osób myśli o pozbyciu się ogródka.

Wciąż popularne

Statystyki podane na stronie Polskiego Związku Działkowców pokazują, że w Polsce najliczniejszą grupę wśród działkowców stanowią emeryci i renciści, którzy mają czas i cierpliwość na zajmowanie się małymi ogródkami, dalej są osoby na stanowiskach robotniczych i pracownicy umysłowi.

Pierwszy polski ogród działkowy powstał w Grudziądzu w roku 1897. W Polsce jest obecnie 5000

ogrodów działkowych i korzysta z nich 10 proc. polskiego społeczeństwa. Każdy ogródek należy do określonej wspólnoty. Wspólnoty podlegają Krajowej Radzie Polskiego Związku Działkowców.

Głównym i jedynym administratorem działek jest Związek Działkowców, który użytkuje je, a następnie przekazuje dalszym osobom. Na terenie Śląska Rodzinne Ogrody Działkowe są podzielone na 11 delegatur, gdzie łącznie występuje 79 ogrodów i 9812 tysięcy działek. Tylko w Katowicach w 48 ogrodach jest ponad 5 tys. działek.

Nieznana przyszłość

Teren, gdzie znajdowały się kopalnia „Kleofas” i ogródki działkowe, został przeobrażony w ekskluzywne osiedle „Dębowe Tarasy”, w pobliżu którego znajduje się Silesia City Center. – Oddanie terenów działkowych było dobrowolną decyzją Związku Działkowców – twierdzi prezes Związku Józef Noski. – Hałas i ciągły ruch



– Na mojej działce się relaksuję – mówi Ireneusz Waszkiewicz

samochodów powoli odstraszaają pozostałych właścicieli działek, którzy coraz rzadziej przebywają na nich. W końcu decydują się sprzedać swoje ogródki. Ze względu na spaliny nie opłaca się niczego hodować, spokój także został poważnie naruszony, a podatek wciąż draży płytkie kieszenie właścicieli działek.

Posłowie PiS wciąż dążą do uwłaszczenia właścicieli ogródków działkowych. PiS chce zlikwidować Polski Związek Działkowców (PZD), a majątek po nim zostałby przekazany Skarbowi Państwa. Majątek ten, znajdujący się na terenie poszczególnych ogrodów, stałby się automatycznie współwłasnością działkowców. Przynależność do

wspólnot działkowców byłaby dobrowolna. Ta atrakcyjna propozycja PiS ma wciąż trudności z poparciem innych ugrupowań politycznych. Kwestia działek nadal stoi pod wielkim znakiem zapytania. Polski Związek Działkowców jest przekonany o potrzebie istnienia takich ogrodów, które są potrzebne i ludziom, i miastu – twierdzi wiceprezes Okręgowego Zarządu Śląskiego Józef Noski. Świadczą o tym wypowiedzi samych właścicieli: – Na swojej działce jestem codziennie, karmię moje kurczęta i koty, a także zajmuję się ogrodem. To właśnie tutaj się relaksuję – mówi Ireneusz Waszkiewicz z Dąbrowy Górniczej, który swoją działkę posiada od 1983 roku. ■

Działka – nasz drugi dom



IRENA KRUPKE

– Działka jest dla mnie szczęściem w życiu. Gdy na niej przebywam, czuję się jak w raju. Tutaj mogę wypocząć i nabrać sił. Lubię zajmować się ogrodem, dbać o rośliny, patrzeć, gdy wszystko pięknie kwitnie. Hodujemy tu głównie winogrona, a w szklarni znajdują się ogórki i pomidory. Teraz działka należy do córki, ale nadal z mężem przychodzimy i pomagamy o wszystko dbać. Spędzamy tu 2/3 życia. Dawniej przez 13 lat tu mieszkaliśmy, teraz od czasu do czasu nocujemy tu latem. To jest nasz drugi dom.



MAŁGORZATA WRÓBEL

– Działkę mam 4 lata. Kupiłam ją, aby odpocząć. Wraz z mężem uprawiamy trochę warzyw i owoców, na przykład truskawki i agrest. Nie jesteśmy zawodowymi działkowcami, nie znamy się za bardzo na uprawach i roślinach ozdobnych. Cały czas eksperymentujemy.

Ogródek mamy dla przyjemności oglądania przyrody w skali mini, od krokusów po jesienne astry i mieczyki. Nie rozumiem jednak, dlaczego chwasty rosną szybciej niż roślinki ozdobne, ale pewnie dobry Bóg miał w tym jakiś cel. Dużo radości daje karmienie karasi w oczku wodnym. Najbardziej lubię po pracy w ziemi usiąść na leżaku i poczytać książkę. Fajnie też zrobić sobie wielkiego grilla ze wszystkimi możliwymi wariacjami. Mieszkamy blisko, więc rzadko tu nocujemy, chociaż w altance są do tego warunki. Częściej spędzamy tu czas od rana do wieczora. Zimą przychodzimy również, ponieważ posesji pilnuje pies i trzeba go karmić.

■ R E K L A M A ■

Zakład Pogrzebowy
RESURREXIT
(od 1990 r.)

**Kompleksowe usługi pogrzebowe
w duchu chrześcijańskim**

- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS
(wypłata zasiłków)

Katowice
ul. Warszawska 58

Katowice-Ochojec
ul. Jankego 68

Telefony całodobowe:

0 604 539 606
032/206 52 76
032/259 91 20

Nowa książka o misjach

Biały Murzyn

Z o. Hieronimem Siwkiem, śląskim misjonarzem, rozmawia ks. Marek Łuczak

Ks. MAREK ŁUCZAK: Misjonarz po 40 latach pracy czuje, że Afryka jest jego domem, ale czy Afrykanie też myślą o misjonarzu jak o swoim?

O. HIERONIM SIWEK: – Najpierw trzeba być z nimi blisko, poznać ich kulturę i mentalność, a potem żyć tak jak oni. Moi parafianie często powtarzali: „szanujemy twoją inność, ale ty szanuj także naszą inność”. To była podstawa wzajemnych relacji. Trzeba było się zmusić, by żyć tak jak oni, zrezygnować z wielu europejskich osiągnięć, nawet z naszej filozofii, europejskiego sposobu myślenia, kulturowego dziedzictwa. Jako misjonarz musiałem okazywać ludziom wiele miłości. Mieszkańców Afryki nazywam moją rodziną, w którą wrosłem wszystkimi korzeniami serca. Zaakceptowali mnie do tego stopnia, że nazwali mnie „białym Murzynem”, bo żyłem tak jak oni. Starsze kobiety były jak troskliwe matki, przychodziły z pociechą, ale też po radę. Starcy także traktowali mnie jak jednego z nich. W czasie śmierci uczestniczyłem w obrzędach, na sądach byłem często adwokatem czy sędzią. Na uroczystościach weselnych stawiano przede mną, jako pierwszym, dzban piwa, by potem zaprosić starszą do stołu. Ale też musiałem nierzadko pić z nimi gorzyc codziennego dnia.

Afryka to nie tylko okres misji, która przyniosła ewangelizację i cywilizację, ale także niechlubny czas kolonializmu. Czy widać dzi-



ARCHIWUM PRYWATNE

siaj przejawy jakiegoś kompleksu ze strony dawnych mocarstw kolonialnych? Czy okupują swe winy?

– Niestety, nie. Obracałem się w kręgu najuboższych, więc ani razu nie spotkałem Niemców czy Anglików, którzy staraliby się wynagrodzić krzywdy. Niemieccy benedyktyni jako misjonarze zrobili bardzo dużo. Wybudowali opactwo, tamę, szpital, rozwinęli sieć szkół,

w których przysposabiali młodzież do zawodu. Kiedy 40 lat temu przyjechałem do Afryki, nie było bydła, drzew owocowych. Dzisiaj uprawy i hodowle widać coraz częściej. Ale ta ich praca wynika z powołania misyjnego i zakonnego.

W książce „Moja piękna Afryka” z każdej strony złowieszco zagłada śmierć...

– Pojmowana jest ona w Afryce jak coś, co należy do życia. Kobiety

rodzą tak długo, jak długo są do tego dysponowane, owocem jest kilkanaścioro dzieci, ale przeżywa z nich troje czy nawet dwoje. Jednostki najsilniejsze przetrwają, słabsze będą ofiarą chorób. Często słyszałem w takich sytuacjach, że „Bóg dał, Bóg wziął”. Wszystko przyjmują na wiare, ale to oczywiście nie znaczy, że śmierci nie towarzyszy żal. Przeżywają śmierć jak prawdziwą stratę.

Po dłuższej przerwie wrócił Ojciec ostatnio do Tanzanii, jakie zastał tam zmiany?

– Przebywałem tam dwa i pół miesiąca. W ciągu dwóch lat mojej nieobecności powstały piękne budynki o ciekawej architekturze. Centra niesamowicie się rozwinęły. Niestety, na obrzeżach slumsy są coraz brudniejsze i uboższe. Na każdym kroku widać rozwarstwienie. Państwo próbuje podnieść edukację, dzięki czemu w każdym powiecie powstały szkoły. Pomysł piękny, budynki wybudowane, ale nie ma nauczycieli. Niedaleko mojej misji powstało liceum, ale kiedy zapytałem młodzież o geografę czy biologię, okazało się, że nawet nie słyszeli o takich przedmiotach.

TVP KATOWICE

■ niedziela 26.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Śląski Koncert Życzeń **08.45** Śląska lista przebojów **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Śląska lista przebojów **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Sport **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Hat-trick **22.15** Sport

■ poniedziałek 27.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** TV Katowice poleca **8.45** Tygodnik regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Historia zapisana w lasach **17.00** TV Katowice poleca **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Tygodnik regionalny **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Rodzina Leśniewskich **19.10** To brzmi **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ wtorek 28.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Cud zdrowia **08.45** Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda Relacje **17.00** Wokół nas **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Mam świętą pracę **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Bliżej natury **19.10** Tropiciiele **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ środa 29.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** TV Katowice poleca **08.45** To brzmi – program muzyczny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** TV Katowice poleca **17.00** Atelier – lekcja rysunku **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Raport z akcji **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Ludzie i sprawy **19.10** Motokibic **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ czwartek 30.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Historia zapisana w lasach **08.45** Na co dzień **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** GDDKIA **17.00** Cud zdrowia **17.10** TV Katowice zaprasza **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Nasz reportaż **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Uwaga weekend **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.10** Pogoda

■ piątek 31.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Pomysł na weekend **08.45** Tygodnik Regionalny **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** TV Katowice poleca **17.00** Cogito Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Tygodnik Regionalny **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Pomysł na weekend **18.50** Nasz reportaż **19.05** Wokół nas **19.25** TV Katowice zaprasza **21.45** Aktualności **22.00** Sport **22.05** Magazyn Meteo

■ sobota 1.08

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda **07.50** Kwiaty, ogrody **07.55** Sześć milionów sekund – serial **08.45** Przygód kilka wróbla Ćwirka – serial **16.45** Aktualności **16.48** Pogoda **16.50** Tajemnice historii **17.30** Aktualności Flesz i Pogoda **17.42** Made In Silesia **18.00** Aktualności **18.20** Sport **18.35** Pogoda **18.40** Patefon ujka Ericha **19.00** Program rozrywkowy **21.45** Aktualności **21.50** Pogoda **21.55** Sport **22.05** Sobotni Magazyn Sportowy